Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 58 — Rok 133 (4) | Czwartek, 9 marca 1944 r. | DZIŚ: Franciszki JUTRO: 40 Męczenników

Piekło nad Berlinem

Szczegóły gigantycznej bitwy powietrznej

BERLIN 8. 3. — Agencja „Telepress" dowiaduje się następujących szczegółów o gigantycznej bitwie powietrznej, jaka rozegrała się w poniedziałek w południe nad obszarem rozciągającym się na kilkaset kilometrów, a mianowicie pomiędzy wybrzeżem holenderskim a przedmieściami Berlina:

Strona niemiecka oczekiwała ataku silnych formacyj bombowców amerykańskich, albowiem od dłuższego czasu kilka prób formacyj amerykańskich, zmierzających do zaatakowania Berlina, nie udało się. W późnych godzinach przedpołudniowych dnia wczorajszego formacje bombowców amerykańskich pojawiły się nad wybrzeżem holenderskim pod silną osłoną licznych samolotów myśliwskich, obierając kierunek lotu wprost na stolicę Rzeszy. Od godziny 11.30 najsilniejsze eskadry niemieckich samolotów myśliwskich i niszczycielskich bezustannie atakowały aparaty amerykańskie. Warunki atmosferyczne pozwoliły na wprowadzenie do akcji znacznych sił obronnych, przygotowanych na tym obszarze przez niemiecką obronę przeciwlotniczą. Tylko na kilku lotniskach, stanowiących bazy operacyjne niemieckich samolotów myśliwskich, silna mgła uniemożliwiała start.

Liczba samolotów niemieckich, które wystartowały do akcji obronnej, była jednak tak wielka, że — jak to podkreśla się w Berlinie — zaniechano nawet ściągnięcia rezerw.

Bombowce amerykańskie szybowały na bardzo znacznej wysokości. — Z obydwu stron, a również z góry osłaniała je silna eskorta samolotów myśliwskich. Ów pułap utworzony z myśliwców stanowił pierwszy cel dla lotników niemieckich, atakujących zbliżające się formacje amerykańskie. Eskadry niemieckie wdarły się do centrum formacyj amerykańskich. Doszło przy tym do zaciętych walk powietrznych, w toku których rozegrały się bardzo liczne pojedynki lotnicze.

Podczas kiedy części niemieckich formacyj myśliwskich koncentrowały swe ataki na bombowce amerykańskie, na wysokości 2.000 metrów rozgrywały się bezustanne starcia powietrzne z głównymi formacjami alianckiej eskorty myśliwskiej. Walki przybierały stale na intensywności, przy tym operacje niemieckich lotników myśliwskich miały nadzwyczaj pomyślny przebieg i nosiły prawie charakter manewrów. Tym należy sobie tłumaczyć fakt, że **trzy czwarte ogólnej liczby zestrzelonych bombowców amerykańskich unieszkodliwiono jeszcze przed dotarciem do celu, tak że pierwsze dwie fale bombowców nie zdołały dolecieć w zwartych formacjach nad rejon, który zamierzano zaatakować.**

Jednocześnie w wielkim stopniu przyłączały się do walk również baterie dział przeciwlotniczych, rozlokowane na całym obszarze Niemiec północno-zachodnich i środkowych.

Ogień artylerii przeciwlotniczej w pasie obronnym wokół Berlina wzmógł się do nieprawdopodobnej po prostu intensywności. Ze względu na siłę obrony niemieckiej próba koncentrycznego ataku na Berlin nie miała szans powodzenia.

W chwili, gdy samoloty amerykańskie próbowały dotrzeć nad pewne ważne obiekty, zaatakowano je tak energicznie, że nie zdołały one wyrządzić żadnych szkód wśród tych celów. Stwierdzono, że szkody powstałe w stolicy Rzeszy nie są w ogóle godne wzmianki. Nieudany ten atak należy uważać jako jeden z najmniej znaczących nalotów, jakie w ogóle przeżył Berlin. Niezliczone serie bomb spadły na otwarte pola. Również podczas odlotu formacyj amerykańskich siły niemieckiej obrony przeciwlotniczej ponownie zaatakowały eskadry amerykańskie, które obrawszy kierunek zachodni, czyniły wielkie wysiłki, aby możliwie jak najszybciej dotrzeć z powrotem do swych baz. Jeszcze nad terytorium Holandii, w bezpośrednim sąsiedztwie morza doszło do ostatniej intensywnej fazy wielkiej bitwy powietrznej.

W ciągu całego popołudnia i wieczora stale nadchodziły do Berlina nowe raporty o strąconych bombowcach amerykańskich. Liczby, które bardzo dokładnie badano, a które częściowo ustalały specjalne komisje, pozwoliły stwierdzić już w godzinach wieczornych dnia wczorajszego, iż obrona niemiecka odniosła nadzwyczajny sukces. Już we wtorek wieczorem było pewnym, że zestrzelono ponad 100 czteromotorowych bombowców amerykańskich. Tym samym więc Alianci ponownie stracili przeszło 1000 ludzi personelu lotniczego. Cyfry, w międzyczasie potwierdzone przez niemiecki komunikat wojenny, dają plastyczny obraz nowej klęski, poniesionej przez lotnictwo północno-amerykańskie w walce z niemieckimi aparatami myśliwskimi.

Straty po stronie niemieckiej — jak to podkreślają niemieckie koła wojskowe, — są niezwykle niskie. Wzięci do niewoli członkowie załóg bombowców amerykańskich oświadczyli, że przebieg akcji stanowił dla nich zupełną niespodziankę. Podczas planowania nieudałego nalotu na Berlin — jak zeznali — zapewniono ich, że formacje bombowców będą chronione przez silne eskadry alianckie samolotów myśliwskich. Poza tym liczyli oni na silną osłonę chmur.

Piloci amerykańscy potwierdzili fakt, że chmary myśliwców niemieckich bez ustanku wikłały ich w walki. Byli oni szczęśliwi, iż wyszli z życiem z tej bitwy. Akcję obrony niemieckiej określili piloci amerykańscy jako „piekło nad Berlinem".

BERLIN, 8. 3. — Wczorajszy dzienny atak samolotów amerykańskich na stolicę Rzeszy przemienił się w katastrofę dla Amerykanów. Myśliwce niemieckie, powracające do kraju oświadczyły, że droga z Anglii do Berlina, już teraz obficie pokryta szczątkami rozbitych, względnie zestrzelonych bombowców Stanów Zjednoczonych, otrzymała wczoraj 140 nowych punktów wytycznych w postaci zestrzelonych bombowców i myśliwców Stanów Zjednoczonych. Straty te nie są jednak jeszcze ostatecznym wynikiem poniedziałkowej bitwy powietrznej. Rzeczoznawcy wojskowi dochodzą do rezultatu wyższego o 40 proc., a mianowicie na podstawie następujących faktów:

1) Na terytorium szwedzkim i na innych obszarach nordyckich przymusowo lądowało 10 bombowców.

2) Sygnały SOS maszyn Stanów Zjednoczonych, które spadły na różnych obszarach Morza Północnego dowodzą, że co najmniej 19 dalszych maszyn znajduje się w niebezpieczeństwie zatonięcia, ponieważ z powodu uszkodzeń lub braku benzyny wpadły do morza.

3) Myśliwce niemieckie, które ścigały maszyny amerykańskie aż do ich baz startowych we wschodniej Anglii, doniosły o licznych wypadkach przymusowego lądowania na odkrytym polu i o płonących maszynach w portach lotniczych.

Ogółem tutejsi rzeczoznawcy wojskowi obliczają „ciche straty" na ok. 50 maszyn. W związku z tym łączne straty podwyższyłyby się do 190 bombowców i myśliwców Stanów Zjednoczonych, co oznacza zmniejszenie się personelu latającego o około 1400 ludzi.

Hiszpania nie ugnie się pod naciskiem z zewnątrz

MADRYT, 8. 3. — W stolicy ruchu falangistycznego Valladolid odbyła się w sobotę wielka manifestacja z okazji 10-ej rocznicy połączenia się Falangi studenckiej z chłopskim ruchem narodowo syndykalistycznych związków bojowych, t. zw. „ION". Minister Falangi Arrese w otoczeniu licznych wysokich przedstawicieli rządu i sił zbrojnych, przybyłych na tę uroczystość z Madrytu, wygłosił przemówienie do formacji Falangi, ściągniętych z całej prowincji.

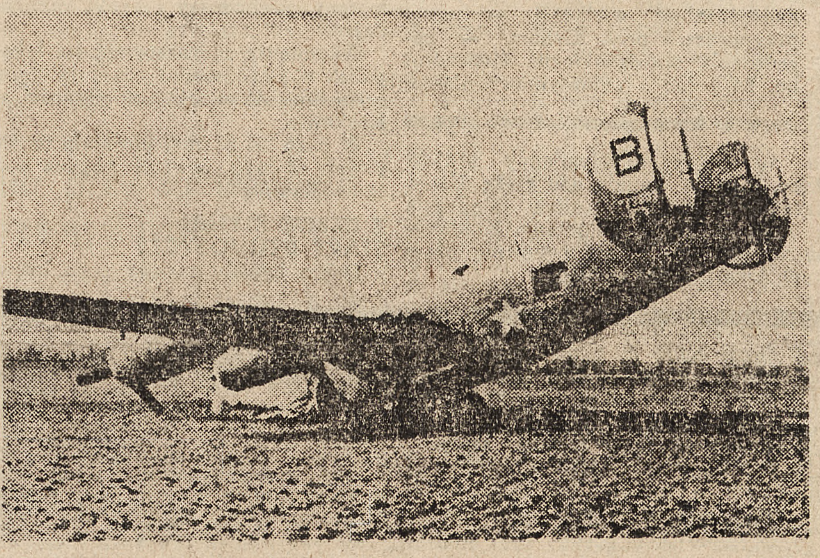
Podkreślił on w jasnej i niedwuznacznej formie antybolszewicką i falangistyczną politykę Hiszpanii i zapewnił, że naród zjednoczony wewnętrznie z wypróbowanym w wielu bitwach Caudillo na czele nie pozwoli się nigdy żadnym naciskiem zewnętrznym skłonić do wejścia na drogę, prowadzącą nieuchronnie do chaosu.

MADRYT, 8. 3. — Dziennik „Informaciones" zajmuje się w jednym z komentarzy oświadczeniem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Edena. Artykuł ten wywołał nie tylko w hiszpańskiej prasie wielkie echo, lecz również i w kołach dyplomatycznych znalazł zainteresowanie. Wywody tego pisma streszczają się w następującym stwierdzeniu:

„My, Hiszpanie, pragnęlibyśmy po prostu wiedzieć, co właściwie pan Eden rozumie pod ścisłą i honorową neutralnością. Może być, że my pod pojęciem honoru moglibyśmy być innego zdania, gdyż możliwym jest, że to co uważane jest jako honorowe, my uznalibyśmy może jako niehonorowe". To jest jasna i otwarta mowa. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hiszpanie co innego rozumieją pod honorowością, niż obłudny Eden.

MADRYT, 8. 3. — Hiszpańska rada ministrów po odbyciu kilkudniowych narad wydała w czwartek następujący urzędowy komunikat:

Rząd wniesie do Cortezów projekt ustawy w sprawie wytwarzania materiałów pędnych i olei z produktów krajowych, dalej projekt budowlany dotyczący rozbudowy Madrytu na wielką skalę. Pięciu tysiącom jeńców z czasów wojny domowej przyrzeczono warunkowe uwolnienie. Nowym generalnym dyrektorem hiszpańskich kolei żelaznych i tramwajów został mianowany Amalio Hidalgo. Fabrykację aluminium uznano jako przemysł o interesie międzynarodowym.



Czteromotorowy bombowiec USA typu „Liberator" zmuszony do lądowania przez myśliwców niemieckich

357 czołgów bolszewickich zniszczono w 3 dniach w rejonie Zwienigorodki, Szepetówki i Jampola

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 8-go marca:

Na południowy zachód od Krzywego Rogu trwają zacięte walki ze znacznymi siłami nieprzyjacielskimi, które włamały się w nasze linie. Własne formacje piechoty i czołgów rozbiły na zachód od Krzywego Rogu w gwałtownych kontratakach nieprzyjacielskie grupy bojowe i odzyskały znowu przejściowo utracone pozycje.

Na zachód od Kirowogradu bolszewicy po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim przystąpili znowu do ataku. Odrzucono ich wśród wysokich krwawych strat.

W rejonie Zwienigorodki i Szepetówka—Jampol wojska nasze toczą dalej ciężkie zmienne walki.

W ostatnich trzech dniach zniszczono tutaj 357 czołgów nieprzyjacielskich.

Pomiędzy Berezyną i Dnieprem załamały się ponownie ataki bolszewickie.

Nad autostradą Smoleńsk—Orsza również w dniu wczorajszym rozbito znowu przed naszymi stanowiskami, przy wybitnym wsparciu artylerii przeciwlotniczej, wszystkie próby przełamania podejmowane przez kilka dywizji bolszewickich. Przed naszymi liniami zaległo tysiące zabitych.

W północnej części frontu wschodniego nieprzyjaciel atakował na próżno na kilku odcinkach. Koło Narwy nasze kontrataki pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela poczyniły dalsze postępy. Oddziały, będące w ruchu, jak również na stanowiskach przygotowawczych bolszewików zostały rozbite przez nasz ogień artyleryjski.

Podczas walk obronnych na środkowym odcinku frontu odznaczyła się szczególnie 197 środk.-reńska dywizja piechoty pod dowództwem generała-majora Woessnera.

We Włoszech nie doszło również w dniu wczorajszym do żadnych działań bojowych o poważniejszym znaczeniu. Baterie dział artylerii dalekonośnej zwalczały obiekty okrętów w rejonie Nettuno i wznieciły pociskami pożar na jednym z frachtowców nieprzyjacielskich.

Samoloty północno-amerykańskie atakowały ponownie Rzym i inne miasta we Włoszech środkowych. W kilku dzielnicach miasta Rzymu powstały szkody. Nasze samoloty myśliwskie zestrzeliły tam i nad wybrzeżem południowym Francji 9 samolotów nieprzyjacielskich.

Kilka nieprzyjacielskich samolotów nękających zrzuciło ubiegłej nocy bomby na miejscowości w zachodnich Niemczech.

Głos dnia

O niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się armia rosyjska w związku z potwornymi stratami, świadczy informacja, zamieszczona przez „Berliner Börsen Zeitung" w korespondencji jednego ze sprawozdawców wojennych.

„Pomimo terenowych postępów swej ofensywy, Sowiety odczuwają bardzo dotkliwie niesamowitą skuteczność niemieckiej taktyki wyniszczania. Toteż starają się one wszelkimi sposobami jej przeciwdziałać. Niejednokrotnie czują oni nawet niższość wobec niemieckiej taktyki obronnej, przy czym różnice te starają się przy każdej sposobności wyrównać masą. W ostatnim czasie, idąc za przykładem swoich plutokratycznych sojuszników, wyznaczyli oprócz orderów i odznak honorowych także premie pieniężne za nadzwyczajne wyczyny w ich mniemaniu. I tak dla dowódcy ciężkiego działa szturmowego, który potrafi unieszkodliwić jednego niemieckiego „Tygrysa", wyznaczono premie w wysokości 1000 rubli. Każdy żołnierz z obsługi działa otrzyma 500 rubli. Kto zaś pochwali się zniszczeniem czterech „Tygrysów", ma poza tym otrzymać tytuł „bohatera Związku Sowieckiego"

W KILKU WIERSZACH

Ponawiane niemieckie ataki powietrzne na Anglię wywołały ostrą reakcję w obrotach londyńskiej giełdy efektów

W brytyjskim parlamencie zaproponowano utworzenie szczególnego wydziału, posiadającego pełnomocnictwo do nadzorowania rządu. Propozycja ta znalazła poparcie u nie mniej jak 138 parlamentariuszy.

□ Urzędowo komunikują: „Szwajcarskiego posła w Londynie upoważniono do założenia protestu przeciwko ciężkim naruszeniom szwajcarskiego obszaru powietrznego przez brytyjskie lotnictwo w nocy z dnia 25 na 26 lutego, jak również do wskazania konieczności, aby powtórzeniu tego rodzaju wypadków przeszkodzono".

▲ W pewnym komentarzu swym oświadczyło radio Ankara, że sowiecka ofensywa zimowa nie osiągnęła swego celu. Niezłamany jest opór niemiecki. Stało się dokładnie tak, jak to Niemcy stwierdzili od dawna: ofensywa ta kosztowała Sowiety dużo ofiar, a nie dała we wyniku żadnych namacalnych sukcesów.

Nowym posłem rumuńskim w Zagrzebiu mianowany został Michał Vitilineu

* Szef państwa marszałek Petain przyjął posła francuskiego w Sofii de Kerriariou, celem wysłuchania sprawozdania.

Dla pogłębienia stosunków między Chorwacją i Japonią utworzono w Zagrzebiu Towarzystwo Chorwacko-Japońskie.

Z ogólnej liczby 150 samolotów alianckich, które rankiem dnia 28 lutego usiłowały dwukrotnie zaatakować Rabaul, jednostki japońskie zestrzeliły 12 maszyn, a 7 ciężko uszkodziły.

□ Amerykański urząd żywnościowy komunikuje, że przydziały środków żywności dla ludności cywilnej będą w tym roku mniejsze niż w roku poprzednim. Spowodowane to jest wzrostem potrzeb wojska oraz trudnościami transportowymi.

□ Ambasador republiki filipińskiej w Japonii, Jorge B. Vargas został przyjęty przez cesarza na audiencji, podczas której wręczył mu swoje pisma uwierzytelniające.

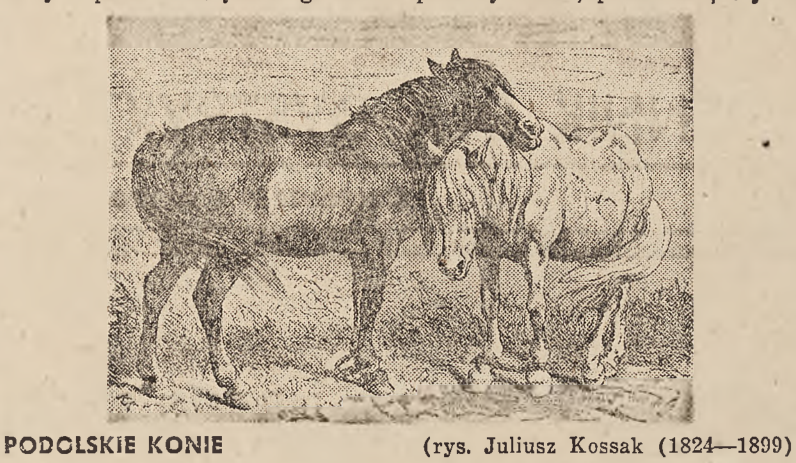
Wieści z naszych powiatów

WYKOPALISKA ARCHEOLOGICZNE W CHOCIMIERZU

Jadąc z Tłumacza do Horodenki, po jedenastu kilometrach drogi skręcamy na południe, a przejechawszy pięć km znajdziemy się w Chocimierzu, słynnym z walk z Wołochami, jak również z ciekawych wykopalisk, jakie odkryto tam w XIX w.

Prosty przypadek naprowadził na owe odkrycia. Oto jesienią r. 1876 w czasie deszczu, na drodze obok dawnej szkoły ludowej, utknął wóz chłopski. Koło pękło. Chłop zaczął szukać przyczyny i wydobył z błota miedziany kociołek z przykrywką, napełniony po brzegi złotymi i srebrnymi talarami z czasów Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. W rok później, pewien chłop nazwiskiem Guszpet znalazł na swym terytorium, w ogrodzie, duży krzyż wysadzany brylantami wielkiej wartości. Chłop oczywiście zachował krzyż dla siebie i nie zdołano stwierdzić pochodzenia ani też wieku tego cennego zabytku.

Rok ten przynosi naukowe wyniki badań archeologicznych w Chocimierzu. Przybywają tu dwaj profesorowie, członkowie Akademii Umiejętności w Krakowie, prof. Kirkor, Litwin z pochodzenia, i Schneider. Po długich badaniach i poszukiwaniach stwierdzili, że wzgórza graniczne między dobrami w Chocimierzu a wsią Pużniki nie są naturalne, lecz pochodzą z pracy rąk ludzkich. Po rozkopaniu ich ukazały się wielkie grobowce, wyłożone cegłą dębową, nie zbutwiałą, świetnie zachowaną. Wewnątrz owinięte w płótno abzestowe leżały olbrzymie szkielety ludzkie, nadnaturalnej wielkości — wedle przypuszczeń prof. Kirkora — pochodzenia słowiańskiego. Stwierdzono, że jeden z „olbrzymów" piastował niegdyś godność królewską, r co wskazywała korona żelazna i miecz u boku. W drugim grobowcu spoczywała królowa, również w koronie, z bezcenną wprost kolią skamieniałych pereł na szyi. W grobowcu



PODOLSKIE KONIE (rys. Juliusz Kossak (1824—1899)

było wiele naczyń rozmaitych, waz, obrączek i monet. Wykopaliska odesłano do muzeum w Krakowie.

Na tym nie koniec osobliwościom Chocimierza.

Otóż w lesie chocimierskim, w którym niegdyś wedle legendy ludowej stał klasztor, znajduje się stara wyschnięta studnia. W czasie jednego z tatarskich najazdów przeor klasztoru, ratując Najświętszy Sakrament przed zbezczeszczeniem, miał się rzucić wraz z monstrancją do studni, znajdującej się obok zabudowań klasztornych. W pobliżu tej studni odkopał prof. Schneider toporek krzemienny, pochodzący z epoki kamiennej.

Dokumenty odnoszące się do wykopalisk w Chocimierzu znajdują się w archiwum Akademii Umiejętności w Krakowie.

W parę lat później powstała na tle owych zdarzeń, powieść Abgara Sołtana „Rywale".

Z CZEGO SŁYNĄŁ STARY DROHOBYCZ?

Dobre bywało zawsze piwo lwowskie, niezłe buskie, ale nikt nie zaprzeczy, że najlepsze okocimskie, które można było nawet za oceanem popić. Bywali tacy piwosze, którzy chwalili i przekładali nad inne trunki piwo żywieckie, pilzneńskie, czy nawet bawarskie — ale wszyscy w tym się zgadzali, że Drohobycz miał przeczast długi dobry browar. Dziś już o tym zapomniano i każdy ciągnie bądź jaką lurkę, zwaną piwem, byleby była świeża i zimna. Ot, ludzie z kretesem zmarnieli i kwita.

W Drohobyczu w bardzo dawnych czasach, jak stwierdzają akta miejskie, kto mógł, warzył sobie piwo. Nie zawsze jednak warzenie się udawało, skąd i przysłowie wyrosło, że sobie „dobrego" piwa nawarzył, gdy się nad czymś napracował, a nie poszło to podług jego myśli.

Dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku został urządzony nowomodnie browar starościny Chomentowskiej w Drohobyczu, w którym zaczęto produkować czyste, perliste piwo; wówczas napój wyrabiany przez drohobyckie mieszczaństwo spotykać się począł z pogardą.

Browar starościński, zbudowany tuż pod zamkiem, warzył piwo w wielkiej ilości, a w dodatku każda warka miała smak jednakowy, w przeciwieństwie do mieszczańskiego, czemu nikt zaprzeczyć nie śmiał, i to przyczyniło się do zwycięstwa starościńskiego piwa, które zyskiwało na sławie, podczas gdy browar mieszczański ledwie że wegetował, piwo zaś tylko wiejscy chłopi pijali.

Rząd austriacki objął wraz ze starostwem drohobyckim i browar w swe posiadanie, a chociaż gospodarka w nim pozornie się nie zmieniła, to jednak coś się popsuło. Dopiero teraz browarowi dojechano końca.

Trudno dziś zbadać jak to się stało, dość, że gospodarka w browarze podupadła i ten zamiast ogromnych zysków począł przynosić same straty, tak, iż rząd postanowił go się pozbyć za bądź jaką cenę. Kupca długo nie szukano, albowiem czekał już dawno cierpliwie w magistracie Po długich targach miasto nabyło browar dla swoich celów za kwotę 3.582 zł reńskich, a w lat kilka plac i budynki własnego browaru przy ul. Truskawieckiej odsprzedało wojskowości za kwotę 10.673 zł reńskich na zakład wyrobów pociągowych czyli tzw. Fuhrwesens-Depot. Później warsztaty państwowe przeniesiono do innego miasta, a budowle zajęło wojsko, które osiedliło się na stałe w Drohobyczu, nieopodal zbudowało olbrzymie kasarnie i tak pozostało aż do dzisiejszych czasów.

Tymczasem były browar starościński a obecnie miejski warzył, zdawało się, że po dawnemu, a ludzie popijali, jednak doszli do przekonania, iż piwo nie jest takie, jak za dawnych czasów i wskutek tego browar chcąc nie chcąc sam się zlikwidował.

Aby złemu zaradzić i dostarczyć Drohobyczowi dobrego piwa właściciel Wróblowic założył wielki browar tuż pod Drohobyczem na tzw. Chyrawce, lecz i w nim jakoś nie szło jak należy i wskutek tego browar ten musiano skasować.

Dziś Drohobyczanie pijają piwo medenickie i wstyd im, że własnego nie mają, ale trudno złemu zaradzić.

Słynnym był Drohobycz ze smacznej soli, z dobrego piwa i znakomitego chleba, a przede wszystkim ze wspaniałej cebuli, lecz sława — jak wiele rzeczy na świecie — krótki ma żywot i czasem tylko zachowa się w zmurszałych dokumentach lub w opowieści gminnej.

Stary przedwojenny projekt podkopania tunelu pod rzeką Yangtse koło Nankinu celem osiągnęcia bezpośredniego połączenia kolejowego, podjęty został ponownie przez chińsko-japońskie władze.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18·20
Koniec 5·10

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.
ALARM:
sygnał 1-minutowy.
OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA
Wysyłka paczek jeńcom

Mniej więcej tylko miesiąc dzieli nas od świąt Wielkanocnych. Będziemy je obchodzili w kraju, będą je również obchodzili za granicą nasi rodacy, jeńcy wojenni, pozostający w obozach. Zbliżające się święta przypominają nam o dorocznym obowiązku podzielenia się z żołnierzami polskimi tym, co mamy. Będą to przede wszystkim tłuszcze, cukier, miód, suchy makaron z jajami keksy. Z życzeniami prześlemy jeńcom bazie, jako palmę wielkanocną.

Podobnie jak w ubiegłych latach, Polski Czerwony Krzyż również i w tym roku przygotowuje akcję wysyłkową paczek żywnościowych do obozów jeńców polskich. Pomocy w tej pracy udzielą wszystkie powiatowe placówki Polskiego Czerwonego Krzyża, a społeczeństwo wzorem lat ubiegłych, pośpieszy ofiarnie z darami dla naszych rodaków.

Fałszowanie namiastek

Wśród artykułów kontrolowanych przez Miejskie Pracownie Badania Żywności, istniejące we wszystkich większych miastach Gen. Gub., wielki odsetek stanowią najrozmaitsze namiastki, a więc surogat herbaty, pieprzu, cynamonu itp. Niejednokrotnie stwierdzono, że skład namiastek jest często niezgodny z wymaganiami władz zdrowotnych. Spotyka się dużo artykułów fałszowanych, na opakowaniu zaś niektórych brak adresu firmy prodującej oraz znaków rejestracyjnych. Barwne opakowanie i efektownie brzmiąca firma ściągają często naiwnego nabywcę, dopiero po zastosowaniu tych artykułów konsument przekonuje się, że wartość artykuły jest niewielka albo żadna. Naprzykład w torebce, w której powinien się znajdować proszek do pieczenia ciasta, można znaleźć kredę. Olejki do ciasta zawierają nieraz w swym składzie nitrobenzol, który pozoruje zapach gorzkich migdałów, w gruncie rzeczy zaś jest substancją trującą.

Należy o tym każdemu wiedzieć, że namiastki nie posiadające na opakowaniu numeru rejestracyjnego, zatwierdzenia i dopuszczenia do sprzedaży, są kwestionowane, producenci zaś ścigani sądownie. Również sądownie są karani właściciele sklepów, sprzedający fałszowane namiastki.

W interesie zdrowia każdego leży, aby zwracać baczną uwagę na kupowane namiastki i produktów bez pełnej etykiety nie przyjmować, kupcy zaś niech ze swych sklepów usuną wszystkie podejrzane towary.

Szczepienie kur w pow. lwowskim

W ostatnim czasie na terenie naszego okręgu padł pomór na drób. Pomór szerzy się zwłaszcza wśród kur. Dużo kur wyginęło z tego powodu.

Ażeby zapobiec dalszemu rozszerzaniu się pomoru, władze poleciły przymusowe szczepienie kur. Szczepienia dokonuje się w miejscu na wsi, dokąd zjeżdża komisja lekarsko-weterynaryjna.

W wielu miejscowościach powiatu lwowskiego szczepienia kur już dokonano. Ostatnio dokonano przeglądu i szczepienia kur po wioskach gminy Dawidów. I tu stwierdzono wypadki zachorowań wśród kur.

Otwarcie antyżydowskiej wystawy we Lwowie

W sobotę dnia 4 bm. staraniem Oddziału Propagandy została otwarta w pałacu Potockich we Lwowie przy ul. Kopernika 15, wielka wędrowna wystawa p. t. „Światowa zaraza żydowska". Otwarcia wystawy dokonał szef Oddziału Propagandy Urzędu Gubernatora Galicji, Obersturmführer Verhouz, który w swoim przemówieniu podkreślił że celem wystawy jest przedstawić międzynarodowe żydostwo, jego rozwój i szkodliwy wpływ na życie ludzkości w przeszłych wiekach i w dobie współczesnej.

Wystawa została rozmieszczona w 3-ch dużych salach W pierwszej sali zwiedzający oglądają wielkie portrety przewodników żydowskich, jak Litwinowa, Leona Bluma, Beli Kuna, Stawiskiego i innych. W następnych salach odpowiednio dobrane eksponaty obrazują potęgę żydostwa w historycznym rozwoju. Ta uzurpacja wpływów i dążność do opanowania wszystkich dziedzin życia znajduje podstawy w słowach Talmudu: ‚Bóg dał żydom władzę nad własnością i krwią wszystkich narodów".

Dalsze eksponaty przedstawiają żydów jako złodziei, wyzyskiwaczy, handlarzy żywym towarem itp. Eksponaty oparte na autentycznych dokumentach i dowodach ukazują żydów jako podżegaczy do strejków i buntów, niszczycieli zwyczajów i obyczajów, trucicieli opinii. Zwiedzający wystawę będą mieli okazję zobaczyć pochód żydostwa brudnego i lichwiarskiego, trzymającego złoto w swoich rękach, dyktatorskiego przewodnika życia gospodarczego, przed którym zginają się koronowane głowy. W końcu, widzi się jasno cele żydowskie, dążące do zawładnięcia światem, zbolszewizowania Europy, tak jak opanowali Sowiety

Wystawa przedstawia również walkę świata z tą zarazą wyrażającą się w prześladowaniach żydów, od najdawniejszych czasów asyryjskich i babilońskich aż do wyrugowania ich z Rzeszy.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie wśród społeczeństwa, czego dowodem jest olbrzymia frekwencja publiczności. Wystawa otwarta jest co dzień od godz. 9—18-tej.

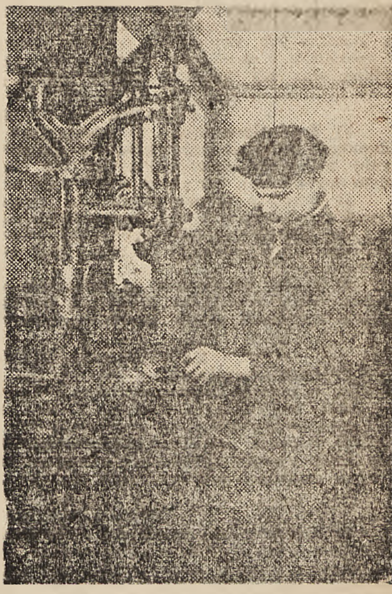
FRAGMENT EGZAMINU

Słowo „egzamin końcowy" w czasach przedwojennych wzbudzało uczucie małego lęku w egzaminatorach i egzaminowanych. Pierwsi zapytywali się w duchu czy spełnili swoje zadania wobec młodzieży i czy ich praca przyniesie należyte rezultaty, drudzy obawiali się, czy należycie wykażą swoje zdobyte wiadomości.

Dzisiaj powstają te same pytania, ale zmienione warunki wzajemnej współpracy stwarzają dominujący motyw, który możnaby nazwać atmosferą.

Jeśli się wejdzie w atmosferę „małego miasteczka", jakie tworzą skumułowane szkoły przy ul. Krasickich 18 a, liczące łącznie 3500 uczniów, zagrzewa się serce pomimo nieopalanych w ciągu zimy sal.

Tutaj w różnorodnych fragmentach szkolnego życia odczuwa się niemal obojętność dla trudnych warunków pracy, w jakich znalazła się



Przed egzaminem końcowym

młodzież i grono nauczycielskie. W sali wykładowej skupienie i cisza, w warsztatach ruch, życie, tempo, na kurytarzach szpaler przyszłych rzemieślników, którzy „udają", że nie widzą schodzącej z II-go piętra żeńskiej szkoły.

W warsztacie pracuje gorączkowo oddział mechaniczny; 41 uczniów zdaje właśnie egzamin końcowy. Organizacja egzaminu nie była łatwa, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że chłopcy byli zajęci w 10-ciu warsztatach w mieście, co utrudniło im uzyskanie pełnego przygotowania teoretycznego. Ale też firmy poszły na rękę i zwolniły uczniów na czas egzaminu. Kierownicy przedsiębiorstw wyrażali swoje zadowolenie w doskonałych świadectwach, jakie ci uczniowie od nich otrzymali i egzamin odbywa się w atmosferze uczucia zadowolenia z własnej użyteczności dla społeczeństwa. W takim nastroju nawet zimna tokarka zdaje się naginać do woli ucznia: imadełko zegar mistrzowskie, ramki do pilek, kleszcze do palników jako temat do egzaminu „robią się same". Z tej sali wyjdą uczniowie z tytułem czeladników ślusarzy-mechaników.

Możemy tylko powiedzieć: trzymajcie się chłopcy, aby społeczeństwo miało z was pożytek. Trud jest niczym, jeśli jest dobra wola do pokonania go i zapał do pracy.

Zasiłki pieniężne dla rodzin
których członkowie pracują w Rzeszy

Przeciw nawale bolszewickiej pracują dziś dwa fronty: zewnętrzny — to armia niemiecka, i wewnętrzny — to ludność cywilna całej Europy. — Czynną jednostką drugiego frontu jest każdy rolnik, rzemieślnik, kupiec, każdy pracownik umysłowy i fizyczny, wykonujący rzetelnie przeznaczone mu zadanie. Siłą rzeczy, w totalnej tej wojnie nie mogło się obejść bez przesunięć większej ilości rąk roboczych z jednego kraju do drugiego

W związku z tym sporo Polaków z Generalnego Gubernatorstwa pracuje obecnie w Rzeszy przy rozmaitych warsztatach. Ażeby rodzinom ich w Generalnym Gubernatorstwie przyjść z pomocą, Rząd Gen. Gub. przeznaczył w swym budżecie stałe kwoty pieniężne jako subwencje do rozdziału. Dokładne listy rodzin, którym udziela się subwencje, sporządzone zostały przez Radę Główną Opiekuńczą. Dzięki takiemu zarządzeniu, rodziny polskie, których członkowie, zatrudnieni są na robotach w Rzeszy, korzystają — głównie żony i nieletnie dzieci — z pieniężnych subwencyj miesięcznych dochodzących do zł 100, w szczególnych zaś przypadkach do zł 150. Niezależnie od tego, każda z tych rodzin ma możność korzystania z pomocy Polskiego Komitetu Opiekuńczego. — Ogólna kwota subwencji Rządu GG. na powyższy cel wynosi miesięcznie 1,8 milionów złotych. Oprócz wspomnianej zapomogi pieniężnej, członkowie tych rodzin, tj. żony i dzieci do lat 14, otrzymują większe racje żywnościowe. Przy przeprowadzaniu akcji subwencyjnej, Rząd Generalnego Gubernatorstwa korzysta ze ścisłej współpracy Rady Głównej Opiekuńczej i Polskich Komitetów Opiekuńczych poszczególnych powiatów Gen. Gub.

Dobre nasienie zwiększa plony

Jednym z najważniejszych czynników podniesienia wytwórczości roślinnej jest częsta wymiana materiału siewnego. Zagadnieniu temu każdy postępowy rolnik winien poświęcić więcej uwagi. Stosowanie jedynie najlepszych nasion stanowi niewątpliwie bardzo ważny warunek zapewnienia i podniesienia naszych plonów.

Cóż warta jest dobra mechaniczna uprawa gleby i wysokie dawki nawozów sztucznych, jeśli ziemi powierzymy złe, zwyrodniałe nasiona, nie mogące wykorzystać w pełni sprzyjających warunków glebowych i nawozowych. W krajach o wysokiej kulturze rolnej, gdzie w ciągu ostatnich 70 lat zbiory podniosły się o przeszło 100%, nawet według oceny fachowców 25% tych zwyżek przypisać należy wyłącznie stosowaniu poprawnego materiału siewnego. Bez wątpienia i dziś jeszcze drogą używania poprawnych nasion można podnieść plony wszystkich naszych roślin uprawnych przynajmniej o 5—10%, ziemniaków zaś nawet o 10—20%, nie ponosząc przy tym znaczniejszych wydatków pieniężnych.

Bardzo wielu rolników zrozumiało już wagę tego zagadnienia. Mimo to i dziś jeszcze pewna ilość przeważnie drobnych gospodarstw wiejskich oszczędza na kupnie nieco droższego poprawnego materiału siewnego, a woli użyć ziarno wyrodzone, często nieznanych nawet odmian. Rezultaty tego są jasne: nędzne łany, w których bujnie rozrastają się chwasty, a sprzęt przynosi niskie plony. Co jest ciekawe, że we wszystkich tych wypadkach przyczyn doszukujemy się stale tam, gdzie faktycznie ich nie ma.

Jakie przepisy obowiązują przy zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych

W związku z licznymi zapytaniami odnośnie zezwolenia na założenie nowego przedsiębiorstwa przemysłowego, względnie przeprowadzenia zmian w istniejącym przedsiębiorstwie, wyjaśnia się, iż w myśl zarządzenia Głównego Wydziału Gospodarki z dnia 28 października ub. r. oraz według obowiązującej ustawy przemysłowej, założenie lub dokonanie istotnej zmiany w istniejącym już zakładzie przemysłowym wymaga zezwolenia, jeżeli zakład stosuje napęd mechaniczny, albo jeżeli wykonanie w nim przemysłu może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu, względnie stać się uciążliwe dla otoczenia

Podanie o udzielenie zezwolenia należy wnieść do właściwego Oddziału Nadzoru Przemysłowego w dwóch egzemplarzach. Do wniosku należy również dołączyć w dwóch egzemplarzach plan sytuacyjny, rysunki budynków i opis zakładu. Z załączników wspomnianych muszą wynikać różne szczegóły, obszernie przytoczone w zarządzeniu, jak np. wielkość parceli gruntowej, na której zakład ma się znajdować, położenie budynków, ich oddalenie od sąsiednich budynków i znajdujących się na nich budynków oraz od ulic i dróg publicznych, nazwiska właścicieli sąsiednich nieruchomości, położenie, rozmiary i rodzaj budowli przedsiębiorstwa, cel, któremu służą poszczególne pomieszczenia, położenie motorów i maszyn, przedmiot i rozmiar produkcji, rodzaje gazów i odpadków stałych, powstających przy produkcji i sposób ich usuwania, urządzenia służące ochronie pracy i higienie w przedsiębiorstwie, normalny stan liczebny pracowników itp.

Jeżeli pewne szczegóły, np. tajemnice produkcji, nie mogą się dostać do publicznej wiadomości, odnośne załączniki należy umieścić w zamkniętej kopercie z napisem „Tajemnica produkcji". Opisy, rysunki i plany sytuacyjne winna podpisać osoba prowadząca zakład i za niego odpowiedzialna oraz osoba, która te spisy sporządziła.

OBEJRZYJMY SIĘ WSTECZ...

„Poszedł ku półce, kędy stał kaganek,
Do owych sznurów za zegar służących,
Policzył węzły na knotkach płonących
I rzekł: Nie zaraz jeszcze będzie ranek!"
(W. Pol.)

Ciekawy sposób obliczania czasu! Cóż jednak mieli robić nasi przodkowie, kiedy nie znano jeszcze zegarków.

Przez długi szereg wieków obywała się ludzkość bez tego przyrządu. Czas nie był tak drogi, godzina wcześniej, godzina później — cóż to miało za znaczenie! Nie trzeba się było śpieszyć na odchodzący co do sekundy pociąg, w biurze nie czekał groźny szef z wymówką za spóźnienie, nie biegło się na wykłady, do kina, teatru...

Patrzano wówczas na niebo i z położenia słońca w dzień, a układu gwiazd w nocy orientowano się w czasie. Z czasem jednak, gdy stał się on droższy, zaczęto szukać sposobów jego mierzenia.

Tak więc już w XIV w. w Chaldei i Egipcie znany był zegar słoneczny. Pręt wbity w środek tarczy rzucał cień, którego kierunek zmieniał się zależnie od pory dnia. Do dziś dnia zachowały się jeszcze gdzieniegdzie piękne zegary słoneczne w formie wspaniałych klombów, wysadzanych różnobarwnym kwieciem w kształcie cyfr — jako motyw dekoracyjny parków i ogrodów.

W Grecji i Rzymie czas mierzyły klepsydry wodne lub piaskowe. Dwa naczynia w kształcie lejków, połączonych wąską rurką napełniano wodą lub piaskiem, który przesypywał się z jednego do drugiego w pewnym określonym czasie. Do klepsydr wodnych dodano z czasem tarczę godzinną ze wskazówkami poruszanymi przez umieszczony na powierzchni wody pływak.

Już w XIV w. zbudowano pierwszy zegar wagowy, a około 1500 r. powstał w Norymberdze pierwszy zegarek kieszonkowy ze sprężyną. Był duży i miał jajowaty kształt, toteż przez dłuższy czas zwano je norymberskimi jajami.

W wiekach średnich kunszt zegarmistrzowski doszedł do maksymalnego rozwoju. Bogate miasta współzawodniczyły ze sobą, budując wspaniałe zegary wieżowe, zdobione rzeźbionymi figurkami, które za uderzeniem godziny ukazywały się w uroczystym pochodzie. Najsłynniejsze z takich zegarów posiadały miasta Dijon, Strassburg, Lion i Berno. Gromadziły się przed nimi całe tłumy mieszkańców. Przed ich oczyma przesuwały się uroczyste orszaki postaci uosabiających godziny, dnie, pory roku, a w okresie świąt postacie biblijne.

Zegary ścienne wyrabiano z najkosztowniejszych materiałów; szyldkretu, marmuru, mahoniu, kości słoniowej, złota i srebra, toteż były na razie tak niedostępne i drogie, że posiadać je mogli tylko monarchowie.

Pod koniec XVIII wieku mieszkańcy Czarnego Lasu masowo poczynają wyrabiać wahadłowe zegary ścienne, ze znaną nam z dziecinnych wspomnień kukułką, które przez swą taniość stały się bardziej dostępne dla ogółu. Potem zasłynęły na cały świat zegarki szwajcarskie.

U nas znane były przepiękne zegary z kurantami. Któż nie pamięta tych mazurków, polek, czy walczyków, rozbrzmiewających z tych antycznych cacek naszych prababek.

Chcąc pisać o dzisiejszych zegarkach, zabrakłoby miejsca. Terkoczące budziki kuchenne lub dekoracyjne w pięknej nowoczesnej oprawie z marmuru, czy masy, eleganckie zegarki męskie z chronometrami, lub świecącymi cyframi, damskie okrągłe, kwadratowe, owalne, podłużne w kosztownych bransoletach i ze słyszenia tylko znane zegarki w ziarnku grochu lub oczku pierścionka.

— — — — — —

A czas, czy pozostał ten sam?

Jak dawniej dzień liczy 24 godziny, godzina 60 minut, a jednak... względne to pojęcie! Jak wiecznymi wydają się chwile bezsennych nocy czuwania przy łożu chorego, lub pełne boleści i cierpienia dnie spędzane w łóżkach szpitalnych, dnie puste szare i bezbarwne, wypełnione nudą lub oczekiwaniem czegoś, co nie przychodzi.

Jakże za to prędko mijają piękne szczęśliwe godziny, wśród wesołej rozrywki lub pracy. Jak szybko toczą się jedne za drugimi, coraz prędzej, coraz prędzej... minuty, godziny, dnie i lata. I ani się człowiek obejrzy, jak złowrogi czas przewróci ostatnią kartę i zamknie księgę życia żałobną obwódką. A życia nie można mierzyć latami! Liczyć się będzie tylko chwile puste, zmarnowane i czynne bogate, wypełnione piękną owocną pracą dla bliskich, dla pokoleń, dla ludzkości.

Obejrzyjmy się wstecz. Do tego nas nastraja Wieki Post. **ch. m.**

Rozporządzenie o środkach zaradczych celem zwalczania gruźlicy

Z danego powodu powołuję się jeszcze raz na dekret Führera z dnia 12. 10. 1939 (Dz. U. Rzeszy Niem. I. str. 2077 § 5. ust. 1.)

§ 1.
OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA.

1) Każde zachorowanie, każde podejrzenie w kierunku zachorowania oraz każdy wypadek śmierci z powodu:
1. zakaźnej gruźlicy płuc i krtani,
2. gruźlicy skóry
3. gruźlicy innych organów

zgłosić należy pisemnie w ciągu 48 godzin od powzięcia wiadomości o tym staroście powiatowemu/staroście miejskiemu, właściwemu dla miejsca zamieszkania lub miejsca stałego pobytu chorego.

2) Do dokonania zgłoszenia obowiązani są:
1. leczący lekarz, który stwierdził chorobę, podejrzenie w kierunku choroby lub wydzielania zarazków chorobowych,
2. głowa rodziny,
3. każda osoba zajęta zawodowo pielęgnacją lub leczeniem chorego,
4. każdy, w którego mieszkaniu lub pomieszczeniu miał miejsce wypadek podejrzenia, zachorowania lub śmierci.
5. oglądacz zwłok.

Obowiązek osób wymienionych w p. 2 do 5 zachodzi tylko wtedy, gdy nie istnieje któraś z poprzednio wymienionych osób, obowiązanych do zgłoszenia.

3) Zgłoszenie musi zawierać nazwisko, imię, zawód i adres osoby, która zachorowała oraz rodzaj choroby i jej rozszerzenie. W razie zmiany mieszkania lub miejsca pobytu jako też w razie przyjęcia do szpitala lub zwolnienia, należy ponownie dokonać zgłoszenia; — w zgłoszeniu o zwolnieniu należy podać, czy osoba zwolniona jest wyleczona oraz czy wydziela jeszcze zarazki choroby przenośnej.

§ 3
BADANIE NA GRUŹLICĘ.

1) Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Zdrowotnych) oraz gubernatorowie okręgów (wydział spraw zdrowotnych) mogą zarządzić ogólnie lub dla określonych grup osób badania celem stwierdzenia, czy osoby te wolne są od czynnej i otwartej gruźlicy.

2) Starosta powiatowy/starosta miejski może w poszczególnym wypadku zobowiązać osoby do poddania się bliżej określonemu badaniu oraz do oddania materiału do badań celem stwierdzenia, czy są wolne od czynnej i otwartej gruźlicy § 2 ust. 2. zdanie 2 obowiązuje odpowiednio.

3) Osoby obowiązane do zgłoszenia według § 1 ust. 2. jako też chorzy, osoby podejrzane o chorobę i zakaźność winny na zapytanie udzielić wyjaśnień co do wszelkich ważnych okoliczności

§ 4.
ZARZĄDZENIA OCHRONNE.

1) Osób cierpiących na czynną lub otwartą gruźlicę lub podejrzanych o tego rodzaju zachorowanie nie wolno używać do żadnych czynności, przy których zachodzi niebezpieczeństwo przeniesienia przez nich zarazków choroby na inne osoby lub środki żywności.

2) Starosta powiatowy/starosta miejski może zabronić takim osobom wykonywania określonych zawodów lub zatrudniania ich w określonych zakładach całkowicie lub częściowo.

§ 8.
PRZEPISY KARNE.

1) Kto wykracza przeciwko przepisom §§ 1, 3 i 4 niniejszego rozporządzenia lub przeciwko zarządzeniom wydanym celem ich wykonania, podlega w myśl rozporządzenia o postępowaniu karno - administracyjnym z dnia 13. września 1940 r. (dz. Rozp. GG. I. str. 300) karze grzywny do 1000 zł. w razie nieściągalności karze aresztu do trzech miesięcy.

2) Orzeczenie karne wydaje starosta powiatowy/starosta miejski.

3) Jeżeli ukaranie w postępowaniu karno - administracyjnym wydaje się niewystarczające, starosta powiatowy/starosta miejski odstępuje sprawę prokuraturze niemieckiej. Sąd może orzec karę więzienia i grzywny lub jedną z tych kar.

§ 9.
UPOWAŻNIENIE.

Upoważnia się Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Zdrowotnych) do wydania zarządzeń do §§ 1 do 4 niniejszego rozporządzenia.

Krakau, dnia 21. lipca 1943.

Generalny Gubernator FRANK

OGŁOSZENIE

Dotyczy Rozporządzenia Generalnego Gubernatora w sprawie pracy nad żywymi zarazkami chorobotwórczymi z dnia 18. I. 1944, Dziennik Rozp. 55 nr 3 z 31. I. 1944

1) podany w § 1 (2) termin 24. II. 1944 został przedłużony do dnia 31. 3. 1944.

2) Formularze wedle § 3 dla lekarzy można otrzymywać również u Gubernatora Dystryktu Galicja, Oddz. Urząd Zdrowia.

GUBERNATOR W DYSTRYKCIE GALICJA
ODDZ. URZĄD ZDROWIA.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 21

zawiadamia, że nauka: a) na kursie ANALIZY BILANSÓW i KSZTAŁCENIA BUCHALTERÓW zaczyna się WE ŚRODĘ, 15. BM. O G. 16.45.
b) na kursie J. NIEMIECKIEGO i STENOGRAFII, we CZWARTEK 16. BM O G. 16.45.

DYREKCJA.

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM raglan ciemny popielaty na średniego oraz ubranie ciemno zielone. Staszica 7, m. 1. 15110
SPRZEDAM piękne futro breitszwancowe lub łapki breitszwancowe — Lwów, ul. Hołówki 5, m. 4 od godz. 10 do 16. 15127
WÓZEK - Autko luksusowy, nowy, sprzedam. Sapiehy 67, II. p., m. 7.
SPRZEDAM damskie futro krymskie łapki prawie nowe, fason luźny na średnią. Działyńskich 11, — parter, na lewo. 15098
SPRZEDAM futro damskie spód popielice, wierzch czarny, wcięte, modne, stan pierwszorzędny, półbuciki brązowe na korku 39, kostium wiosenny na średnią. Piekarska 17, mieszkanie 7, od 11—13. v
KUPIĘ skrzypce w dobrym stanie. Wiadomość: Lwów, Asnyka 6, mieszkanie 2 parter. 15025
FORTEPIAN krótki, płyta metalowa, piękny ton sprzedam tanio. Zgłoszenia: Rutowskiego 16, mieszk. 5; od godz. 10—11 i 14—15 929
SPRZEDAM brązowe buciki damskie sportowe nr 37 i kostium na wysoką. Zgłoszenia telefon 269—43, ul. Piaskowa 22, górny dzwonek. 15076
SPRZEDAM Koker - spaniola młodego czystej rasy, pięknej maści — ul. Boczna Nabielaka 37 a, Warsz. Oglądać od 2—4. 15104
SPRZEDAM okazyjnie stolik, 4 krzesła kryte skórą, bieliźniarkę, duży obraz. Oglądać od godz. 17—18, ul. Kochanowskiego 122. I. p., m. 3.
KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe Gaz. Lw. 14076
DWA fotele tapicerowane, dywan duży, szafa, tualetka, stolik, półka ścienna, szaragi, parawanik żelazny sprzedam. Zdrowia 10, m. dwa
UWAGA; Sprzedam patefon elektryczny uniwersalny „Gararda" z automatem angielski oraz wzmacniacz oryg. Telefunken o pięknej sile głosu z kompensacją basów, całość luksusowo wykonana, orzech kaukaski. Lwów, Pełtewna 23, m. 13
KUPIĘ mocne trzewiki nr 43 w dobrym stanie i białe płócienne meszty 42—43 na skórzanej podeszwie. Sprzedam kołdrę i poduszkę. Listy Gaz. Lw. nr 14755
SPRZEDAM wózek głęboki niemiecki w dobrym stanie i autko „Konkona". Arciszewskiego 8 m. 36.
SPRZEDAM maszynę czółenkową nożną i patefon mały. Kazimierzowska 33, II p., m. 10, ganek. 14724
KUPIĘ ubranie jasne, gatunek pierwszorzędny. Listy Gaz. Lw. 14711
JADALNIĘ dębową oraz szafę i bujak sprzedam. Skrzyńskiego 18, mieszkanie 16. Oglądać od 6.30 do 7.30 wieczorem 14689
SPRZEDAM maszynę do szycia krawiecką pierścieniową. Rutowskiego nr 16, mieszk. trzy. 14669
SPRZEDAM okazyjnie wózek głęboki Konkon, męską zarzutkę wiosenną, płaszcz damski podbity futerkiem ubranie brązowe, buciczki dziecinne używane. Zadwórzańska 4 I. p., mieszk. 4. 14704
BIURKO jasne, kredens kuchenny duży, maszyna do szycia Pfaff prawie nowa, becik z poszeweczką dla niemowląt, nakrycie stołowe na 6 osób. Zamarstynowska 92. 14654
SPRZEDAM natychmiast łóżeczko dziecinne z siatką i buciczki na roczne dziecko z niebieskiej skórki — używane. Informacje telef. 211—83, p. Janka. 14745
SPRZEDAM łóżeczko dziecinne z siatkami, zegar ścienny, szlauch parciany 1 cal. 12 m., młynek do mięsa nr 5 Kochanowskiego 55 m. 4.
BUTY angielski fason, masywne nowe 43 sprzedam Kupię wózek sportowy. Snopkowska 33, m. 4, od 2—5
UWAGA! Okazja! Pięć metrów chodnika oraz duży kosz sprzedam ul. Mączna 23 A, m. 2, godz. 13—17.
SPRZEDAM półtora metra żorżety czarnej do żałoby i pantofelki zamszowe brązowe nr 35. Gródecka 145; brama IV, II p., mieszkanie 44 — Domy kolejowe. 14804
KUPIĘ Akordeon w dobrym stanie, 32 basów lub 48. Zimna Wódka 14.
SPRZEDAM wózek głęboki dla bliźniąt. Kochanowskiego 73, m. 6.
MASZYNĘ do szycia sprzedam za tysiąc złotych. Batorego 4, III. p.
„CHŁOPÓW" Reymonta sprzedam; Janowska 26 m. 15. v
SPRZEDAM: piec gazowy łazienkowy „Junkers" wannę żelazną polewaną, bluzę „wiatrówkę" płócienną ulica Kłuszyńska 6, mieszk. jedon, (boczna Łyczakowskiej). v
SPRZEDAM dwie kołdry brokatowe wełniane. Łyczakowska 89, m. 4.
ŁÓŻKO żelazne składane, kolor zielony sprzedam. Badenich 8, m. 4.
ADAPTER z wzmacniaczem o wielkiej sile głosu luksusowo wykonany do sprzedania. Żeromskiego 11 a, mieszkanie 15. 14779
KUPIĘ natychmiast piękną trójdzielną szafę z lustrem, jasną. Zgłoszenia telefon 277—07. 14750
KUPIĘ natychmiast używane nogi do maszyny do szycia. Tel. 211-83, p. Janka. 14747
SPRZEDAM dużą lalkę nową, ulica Małachowskiego 2, bl. 2, brama I., mieszkanie 12. 14786
DO sprzedania Terier ostrowłosy 6-miesięczny biało - czarno brązowy; Rynek 35, II. p., m. 10. 14784

NAUKA

WYUCZAM w krótkim czasie języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego Konwersacja, korespondencja tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk. cztery. 14212
NIEMIECKIEGO uczy szybko i jedynie fachowo, od 40 zł. Głęboka 18. Konwersacja, początki, pomoc szk., biurowa. v
INDYWIDUALNE lekcje niemieckiego osobiście: tylko Głęboka 18. v
LWOWSKA Szkoła Samochodowa prowadzi obecnie także korespondencyjne kursy samochodowe na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych Wyszkolenie teoretyczne bez potrzeby wyjazdu i odrywania się od zajęć zawodowych. Wyczerpujących informacji udziela listownie Sekretariat Szkoły. Lwów, Sykstuska 63; za zwrotem znaczka pocztowego.
LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7 II p. 425
ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4. 701
KURSY I. Szamowskiej, Warszawa, Nowogrodzka 18, gruntownie przygotowują drogą korespondencyjną do pracy w biurach sekretarki, maszynistki, stenotypistki itp oraz dostarczają wszelkie potrzebne do tego celu materiały naukowe. 647
WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 795
ROZPOCZYNAM lekcje tańca. — Wieczysty, obecnie Rynek 30, I. p.
ŚPIEW solowy włoską metodą „Bel canto" — Barska 1/4. 14234
KTÓRY z panów profesorów przerobi matematykę z zakresu szkoły średniej za dobrym wynagrodzeniem Listy do Gaz. Lw. 15004:

POMOC LEKARSKA

Dr BAKIN St. specjalista chorób wew. i kobiecych przyjmuje od 3—6 ul. Brajerowska 12, m 5. 14933

POSAD POSZUKUJĄ

NADLEŚNICZY lasów Państwowych z długoletnią praktyką wszechstronnie obeznany z gospodarką leśną — obejmie Nadleśnictwo w większych dobrach od 1. 4. 1944 tylko w Krolestwie. Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Źródlana 23, m. 8, dla R. M. 14738
STUDENT poszukuje zajęcia na późno wieczorowe godziny względnie dyżury nocne. Gaz. Lw. nr 15005

WOLNE POSADY

SEKRETARKĘ na 3 godz. dziennie (zast.) przyjmę. Głęboka 13 I. 10-12
OSOBA dobrze gotująca do wszystkiego potrzebna. Piłsudskiego nr 21 II. p., ofic., mieszk. 16. 14725
BIURALISTKI, perfekt niemiecki — (korespondencja) do polskiego biura handlowego na prowincji w dystr. krakowskim poszukujemy. Posada do objęcia zaraz. Szczegółowe oferty podaniem żądanego wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków Adolf Hitlerplatz 46 pod „W 757"
SZUKAM praczki. Zgłoszenia Hauptstrasse 15, mieszk. 6. 14858
MAGISTRĘ farmacji przyjmie od zaraz „Apteka pod Koleją" Nowy Sącz, Kunegundy 58. Posada stała.
MIEJSKA Kolej Elektryczna przyjmie natychmiast telefonistki (Volksdeutsch). Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4. 880
CUKIERNIK potrzebny do cukierni Rosiewicza, Przemyśl. — Warunki podać. 871
POTRZEBNA dziewczyna lub starsza kobieta do zajęcia się domem i 2-mies. dzieckiem. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Cechowa trzy, mieszkanie ośm. 14324
PORTIER dzienny, chłopcy, kobiety do pracy poszukiwani przez fabrykę namiastek. Zusatz i Ausweis. Zgłoszenia Lemberg, ul. Berka Joselewicza nr 24 911
FRYZJERA męskiego, — fryzjerkę damską zaangażuje na dobrych warunkach firma Różański — Lwów — Sapiehy 47 róg. 14924
DZIEWCZYNA do sprzątania potrzebna. Restauracja, ul. Rejtana 8
ROBOTNIKÓW fachowych różnych zawodów do dobrej pracy na prowincję poszukuję. Dobra zapłata, pomieszczenie, wyżywienie i ubranie. Zgłoszenia od godz. 14—18 — ul. Tarnowskiego 33. 14895
STARSZA pomocnica domowa zostanie przyjęta od zaraz, ul. Brajerowska 12, mieszk. 5. 14935
DOCHODZĄCA Polka znająca pielęgniarstwo i gotowanie potrzebna; Piekarska 14, m. 11. 14938
POTRZEBNA dziewczyna do sprzątania. Kasyno, Akademicka nr 13, garderoba. v
POSZUKUJE się natychmiast buchalterki do Ostbahn - Kasino. Wymagana znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie. Zgłoszenia: Bahnhofsplatz 1. Maschinenamt pokój 59.
POSZUKUJĘ służącą starszą Polkę do jednej osoby. Zgłoszenia od 7 do 8 rano i od 6 do 7 wieczór, ul. Żółkiewska 32, mieszk ośm. 14964
PRAKTYKANT do sklepu spożywczego zostanie natychmiast przyjęty Akademicka 28. v
INTELIG. panienka umiejąca dobrze gotować do samodzielnego prowadzenia domu zostanie natychmiast przyjęta. Bardzo dobre warunki. Legionów 13, Buchhandlung. v
KOBIETA do prasowania bielizny potrzebna, Hotel Bristol 14989
POSZUKUJEMY magazynierów i robotników niekwalifikowanych do robót w naszych magazynach. Zgłoszenia „Finkelstein i Fehl" Eisenhandel, Lwów, ul. Słoneczna 47/24, w godz. od 10—12. 921
POSZUKIWANE siły biurowe do prowadzenia kartotek. Zgłoszenia — Finkelstein u. Fehl, Lwów, Słoneczna 47/24, w godz. od 10—12. 922
DO prowadzenia kuchni potrzebna dobra kwalifikowana kucharka. Zgłoszenia: Finkelstein u. Fehl, Lwów, Słoneczna nr 47/24 w g. od 10—12
DO prowadzenia robót przy szynach poszukiwani natychmiast: podmajstrzowie, przodownicy i fachowcy Listy do Gaz. Lw. nr 920:
DO OT. poszukuje się zaraz pomocników budowlanych, fachowców i ślusarzy. Zgłoszenia: Ot. Wydział proc. Schillerstr. 12, m. 4. v

ZAGINIENI

UWAGA! Wydalił się z domu 4-go marca 1944 terminator stolarski, — Senio Jan, lat 14, ciemno blondyn, wysoki 170. Ubrany: płaszcz czarny spodnie watowane na kolanie wytarte, oczy piwne, blizna pod prawym okiem i na nodze prawej niżej kolan; ma Ausweis Herrenstab firma Lisecki. Ktoby wiedział o jego pobycie proszę zawiadomić matkę Senio Zofia, Kulparkowska 28 lub Komisariat. 15057

LOKALE

POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią — odkupię meble. Pośrednictwo wynagrodzę. Listy Gaz. Lw. 14710
WARSZAWA, pensjonat Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.
POSZUKUJĘ pokoju najchętniej z klatki schodowej możliwie w śródmieściu lub pokoju z kuchnią i gazem z nowoczesnem umeblowaniem lub bez; wszelkie koszta obojętne. Listy proszę łaskawie do Administr. Gaz. Lw. nr 14840
DAM mieszkanie uchodźcom za opiekę nad nim. Gaz. Lw nr 14709
NATYCHMIAST poszukiwany pokój czysty, nieduży, umeblowany lub nie z gazem lub możnością korzystania z niego. Niewielkie koszta remontu zwrócę lub dam remont przeprowadzić. Listy do Gaz. Lw. 14746
ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, gaz, pełnokomfortowe I piętro Wyspiańskie 24 drzwi nr. 4 — na 2 pokoje parter, gaz. 14783
ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią frontowe za zwrotem remontu przy ul. Słonecznej. Gaz. Lw. nr 14813
DOBRZE sytuowanemu solidnemu — starszemu panu odnajmę pokój z wiktem z usługą, w śródmieściu, blisko tramwaju. Listy proszę kierować do Gaz. Lw. 14829
POSZUKUJĘ mieszkania z gazem. Dobrze zapłacę. Listy G. L. 14670
WYJEŻDŻAJĄCYM przypilnuję mieszkanie za pokój możliwie z gazem ewent. koszta remontu zwrócę. Listy Gaz Lw. nr 14826
POSZUKUJĘ 1—2 pokoi z kuchnią; w śródmieściu, zwrócę koszta remontu. Wiadomość: Jagiellońska 24 — restauracja, między 11—4. 14882
DOM, trzy pokoje, kuchnia na peryferiach Łyczakowa do odstąpienia. Listy do Gaz. Lw. nr 14418
ODNAJMĘ piękny pokój z balkonem, I. p., przedpokój, z używalnością kuchni, gaz, ul. Lenartowicza. Listy do Gaz. Lw. nr 14895
ODSTĄPIĘ wraz z umebl. 2 pokoje, przedpokój, gaz. elektr., woda. Dokładny adres do Gaz. Lw. 14873
POSZUKUJĘ 4-pokojowego mieszkania z komfortem, gazem, koszta remontu zwrócę lub wedle umowy. Zgłoszenia: Reymonta 2, m. 1. 14905
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz za pokój z kuchnią, gaz; Słoneczna nr 27, I. p., mieszk. 10, ganek na lewo, od godz 15-tej. 14898
POKÓJ przejściowy do wynajęcia dla rzemieślnika, Polaka, od zaraz. Zgłoszenia ul. Żółkiewska 32, m. 8, od 7 do 8 rano i od 6 do 7 wieczór
ZAMIENIĘ 1 pokój, kuchnia pełnokomfortowe w okolicy pl. Jura na podobne 1—2 pokojowe! Pilne! Listy do Gaz. Lw. 15006

ZGUBY

ZGUBIONO portfel z dokumentami, policyjne zameldowanie i Ausweis na nazwisko Czapla Stanisław.
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę IX. dzielnica na nazwisko Czajkowska Maria, Zimna Wódka 81. 14899
ZGUBIONO portfel z dokumentami, Ausweis, Kennkartę, policyjne zameldowanie, przepustkę kolejową i inne na nazwisko Władysław Kulik Łaskawego znalazcę proszę o zwrot wyż. wym. za wynagrodzeniem pod adresem: Łyczakowska 62, m. 5.
SKRADZIONO zarękawek z dokumentami w sklepie przy ul. Kazimierzowskiej 5, dnia 4 III., proszę zwrócić go tam, osoba która zabrała zarękawek jest mi znana osobiście w przeciwnym razie sprawę oddam na policję. Rolka Stefan — sklep art gospodarczych ul. Kazimierzowska 5 14918
ZWOLIŃSKI Stanisław ur. 6. I-go 1895 w Warszawie, zam. Kłusów — gmina Krystynopol, zgłasza skradzioną 20. II. 1944 Kennkartę nr 4381 wydaną dnia 14. 5. 1943 przez Kreishauptmanna w Hrubieszowie. v
DNIA 3 III. w tramwaju nr 8, zgubiono teczkę z dokumentami: Ausweis - Werkschutz Warszawa, paszport i pamiątkowe zdjęcia; szanownego znalazcę proszę o zwrot na adres Hrymnak Jan. Lwów, Sygniówka, Orszańskastr. 22. v
ZGUBIONO Ausweis wydany przez Schul - Amt na nazwisko Bomba Julia oraz bloczek z Kennkarty I/B nr 002758 Brajerowska 20, m. 3. v
ZRABOWANO dnia 5 III. przy ul. Mącznej, Ausweis i paszport — na nazwisko Maciejewicz Władysław
DNIA 4. b. m. skradziono w tramwaju nr 1 torebkę wraz z dokumentami, Kennkartę wydaną przez I-szy Urząd dzielnicowy na nazwisko Maria Aleksandra Lach. Proszę uprzejmie p złodzieja o oddanie dokumentów na adres: Sykstuska 23, m. 4.
SKRADZIONO Fahrzeugbriefe L. K. W. V. Ost 112641, P. K. W. V. Ost 3086 w styczniu 1944, podczas przejazdu koleją Drohobycz - Sambor, na nazwisko Stefan Nowak, Schuherzeugungswerkstätte — Sambor, — Mnischastr. 5. v
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 10352. v
DNIA 25. II. 1944 zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną przez Starostwo w Opatowie na nazwisko — Hryzna Emil. v
ZGUBIONO dnia 4. III. bloczek do Kennkarty nr IV. A. 8860 nazwisko Pierczak Katarzyna. v
ZGUBIONO dnia 4. III. 1944 Ausweis na nazwisko Malicki Władysław wydany przez Sozialversicherungskarte in Lemberg oraz zezwolenie policyjne na przejazd służbowy ze Sokala do Lwowa. Uprasza się znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem: Lwów, Św. Zofii 54 a, I. p., drzwi 3. 14963
DNIA 7. III. 1944 skradziono w tramwaju nr 9 portfel z papierami: 1) legitymację urzędniczą polską — (naucz. Stanisława Ruhmowa); 2) paszport sowiecki na to samo nazwisko; 3) bloczek na Kennkartę — 4) zaświadczenie pracy jako zastępcza siła w Kinie „Muza" (pomocnica bileterka); 5) 120 zł.; 6) kartki żywnościowe; 7) gazeta i inne drobiazgi na nazwisko Ruhmowa Stanisława, ul. Łyczakowska 32, II.
ZAGINĄŁ w niedzielę 5. 3. — mały czarny pies przypominający szpica wabi się „Arno". Znalazca otrzyma wysokie wynagrodzenie ul. Stryjska nr 42 mieszk. 6. v
PORTFEL z dokumentami na nazwisko Nowosad Jadwiga, Kaweckiego nr 2, mieszk. 15, zginął w tramwaju; proszę uprzejmie o zwrot ważnych tak cennych dla mnie papierów recept i fotografii. v

MAŁŻEŃSTWA

ROZSĄDNY i Intel. człowiek uczy się języków obcych! Głęboka 18. v
ZDJĘCIA (portrety) artystyczne — tylko „Foto Inka" Lwów, Wagilewicza 1, I. p., Tylko od 11—13
SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer. Codziennie od godz. 14—18, w niedzielę od godz. 10—15, Lwów, ul. Supińskiego 30/3.
KUPIEC lat 28, poszukuje młodej — miłej, zamożnej kobiety dla wspólnej przyszłości. Cel matr. — Listy z fotografią Gaz. Lw. nr 14728
MYŚLĄCĄ niewiastę: literatkę, lekarkę, artystkę, inżynierkę.., — prosi o stylową korespondencję chłopak inny od innych. Cel matr. Listy do Gaz. Lw. nr 14866
SZATYN, lat 30, pracujący na prowincji, wysoki, z wyższym wykształceniem, szuka towarzyszki intelig., wysokiej blondynki do lat 24, któraby zdecydowała się wyjechać na wieś. Cel matr. Posag nie wymagany. Listy z fotografią i adresem do Adm. Gaz. Lw. nr 14915
KTÓRA sympatyczna gospodarna — z własnym mieszkaniem — pomoże przystojnemu 27-letniemu wdowcowi na stanowisku. W zamian serce. — Cel matr. Anonimy i randki do kosza. Listy do Gaz Lw. 14990:
OKAZJA! Jedna donna i dwóch caballero zdecydowanych na wszystko pragnie poznać: pana przystojnego, sportowca i dwie panie wesołe, zgrabne nie sztuczne piękności do lat 30 w celu matr. Listy proszę kierować sklep komisowy Lemberg — Leona Sapiehy 9. v

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia, prośby, listy, skargi, nauka, pomoc: Głęboka 18 Kurs niemieckiego od 40 zł. 111 v
POŃCZOCHY i Skarpetki przyjmuję do cerowania. — Ormiańska trzy. II. p., mieszk. 14, na ganku. 14597
KONC. Biuro Dra Griega, Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 14397
SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy Gaz. Lw. 13797
ROZWODY, sporne sprawy małżeńskie separacje, alimenty, ugody informacyjne. Dr Niedzielski, Kraków, Zielona 18/12. 730
KONIA (nie klacz) przyjmę na utrzymanie, bardzo dobre ręce. Zgłoszenia Zielona 6 II p. m. 11 od 15-17
„**MAX**" fenomenalny aparat alarmowy przeciw złodziejom i włamywaczom, zabezpiecza całkowicie mieszkania, biura, sklepy, — składy w mieście i na wsi. — Aparat włącza się do prądu oświetleniowego lub do bateryjki kieszonkowej. Informacje i wysyłka: Walcher Emil, Kraków, Sebastiana 11, telef. 142-70. — Skrytka pocztowa nr. 625 839
ŁADUNEK 1½ tony ciężarówka do Krakowa poszukiwany. Zgłoszenia: telefon 238—85. 912
ODDAM 2 tyg. dziewczynkę na własne. Wiadomość Leona Sapiehy 20, drzwi nr 1, od 8 do 10 rano. 14054
PIANISTA przyjmie na przechowanie lub wypożyczy dobre pianino. Listy do Gaz. Lw. nr 14784
FOTOGRAFIE legitymacyjne na poczekaniu, artystyczne portrety wykonuje najtaniej, szybko — pięknie — Zakład Artystycznej Fotografii — Lwów, Zyblikiewicza 21 881
KUCHENKI gazowe remont, nowe — oraz roboty ślusarskie i tokarskie przyjmuję. Lwów, ulica Zamarstynowska nr 32. 14663
ZŁOTYCH i srebrnych wyrobów naprawa. B Jankowski, Czarneckiego 2
PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuje tanio Chrzanowskiej 4, parter lewy, tel 291 01
NA sezon wiosenny przyjmuję zamówienia do szycia: płaszcze, kostiumy, suknie, dziecinne, Mączyńskiego 33, mieszk. 9. 14965
AKUSZERKA Markowska — Lwów, Zyblikiewicza 39 14472



PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji, tłumaczenia, podania, wszelkich druków, życiorysów, kosztorysy, Biuro tłumaczeń Romanowiczów 2 obok Notarjatu ...
ROZWODY, separacje, informacje doświadczony prawnik Warszawa, ... scowym listownie.
ZDJĘCIA (portrety) artystyczne tylko „Foto Inka" Lwów, Wagilewicza 1, I. p., od 11—13.

PRYWATNE

PANIE Paulę i Bogusię S... prosi o podanie adresu ... Listy do Jadwigi K. do Adm... Gaz. Lw. nr 14760.
POSZUKUJĘ kuzynkę Marię ... łow; ... Lidia Lisowska, Kras... nr 3.
PANI Ignacja Girtler prosi o podanie adresu ... do Adm. Gaz. Lw. nr 14759
PANI która była w ... z córeczką w sklepie ... Sykstuska 16, jest ... dzo ważnej sprawie.

Redakcja przyjmuje ... Rękopisów nie zwracamy ... ny: Sekretariat 202-23 ... 105 21 Dział ogłoszeń 200-06 ... terminowy druk ogłoszeń ... two nie odpowiada — Druk ... „Lwowskiej" Lwów, ul. So...